KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 13/25 Lutego. — Rok 1852. № 53. Jutro, ŚŚ. Sygfryda i Flawiana M.

Wczoraj po południu w Kościołach: Śgo KRZYŻA, po-*Paulińskim* Ś. DUCHA, i PP. *Sakramentek*, miała miejsce z wielką uroczystością i przy uczestnictwie pobożnych napełniających też Świątynie, konkluzja *40sto-godzinnego Nabożeństwa*. W Kościele Śgo KRZYŻA celebrował Summę i Nieszpory JW. JX. Wiktor Hrabia *Ożarowski*, Proboszcz *Ołycki*, Prałat *Łucko-Żytomierski*.

Jutro i w każdy Czwartek, przez ciąg *Wielkiego Postu*, Nabożeństwo po-południowe zwane *Passja*, odprawiane będzie w Kościele Metropolitalnym Śgo JANA.

Rozkazem CESARSKIM, Pułkownik Konstanty *Bontemps*, z Pułku Lejb-Gwardji Ułanów, uwolniony został od służby, dla słabości zdrowia.

Rada Administracyjna Królestwa, na d. 11/23 Stycznia r. z. postanowiła: aby w miejsce dotychczasowych opłat w m. *Suwałkach* od *wjezdnego v. bramowego*, oraz *stanownego v. jarmarcznego*, i nakoniec *polankowego*, pobieranem było na rzecz kassy miejskiej w *Suwałkach*, *brukowe*, *targowe* i *jarmarczne*, podług nowej taryfy, która ogłoszoną została w wczorajszym 42 Numerze *Gazety Rządowej*.

W d. 21 b. m. w Kościele Katedralnym parafji Śgo JANA, odbył się obrzęd zaślubin W. Józefa Alexandra *Lessel*, syna ś. p. Franciszka i Franciszki z Hiżów *Lessel*, z W. Heleną-Anielą *Berends*, jedyną córką zasłużonego Obywatela m. *Warszawy* W. Michała i Julji z Ziemeckich *Berends*, w obec znakomitej familji i licznie zebranego ludu. Obrządku tego dopełnił W. JX. Leon *Topolski*, Profesor Akademji Duchownej. Do stopni Ołtarza, prowadzili młodą parę, familja Pana Młodego, a z powrotem odprowadzał Pannę Młodę W. Alex: *Mokronowski*, z W. z Lesslów Baronową *de Bertrand*. Po szczerych życzeniach Nowożeńcom, godowy orszak udał się do Rodziców Panny Młodej, gdzie zabawa przeciągnęła się długo, a wszyscy jak zwykle z gościnnością przyjmowani byli.

W dniu 18 b. m. w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*, nastąpił w obec Rodziny, Przyjaciół i Znajomych, obrzęd zaślubin Wgo Tadeusza *Wiktor*, Obywatela z *Galicji*; z Panną Izabellą *Jaroszyńską*, Córką JW. Julji z *Tyzenhauzów*, i ś. p. Jana, Małżonków *Jaroszyńskich*.

Jak zwykle, tak i przez trzy dni ubiegłe *zapust*, w parafjach wewnątrz i zewnątrz miasta, odbyły się liczne obrzędy małżeńskie.

JW. Jenerał-Adjutant Karol *Schilder*, Naczelnik Inżenierów armji czynnej, wrócił z *Wiednia* do *Warszawy*.

JW. Radca Tajny Hilary *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gub: *Płockiej*, przybył z *Pułtuska*.

Dnia 28 Lutego b. r., zaczynając od godz: 10ej z rana, odbędzie się w Banku Polskim w obec Komissji Umorzenia Długu Krajowego, Delegowanych z Komissji Rz: P. i Skarbu, oraz Domu handlowego S. A. *Fraenkel*, włożenie do koła Numerów Serji Obligacji Udziałowych z pożyczki 42-miljonowej; samo zaś losowanie Serji, nastąpi w d. 1 Marca r. b. o godzinie 10tej z rana w temże samem miejscu.

Onegdaj zszedł z tego świata w mieście *Warszawie*, na kurację przybyły, ś. p. Rufin *Staszewski*, niegdy b. Oficer b. Wojska Xięztwa *Warszawskiego*, później Urzędnik, Emeryt, a razem Dziedzic dóbr *Miszewo* w Powiecie Pułtuskim, Gubernji Płockiej położonych. Zwłoki Jego jutro o godz: 9tej z rana przeprowadzone zostaną z Kościoła XX. *Bernardynów* na *Krakowskiem-Przedm:*, do dóbr dziedzicznych i parafji *Miszewo*. Dla oddania ostatniej przysługi zmarłemu, pozostała Familja uprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, tu w *Warszawie* zamieszkałych, aby raczyli być obecnemi przy przeprowadzeniu zwłok zmarłego z Kościoła powyższego na *Pragę*, zkąd dalej odwiezione zostaną.

Wdniu wczorajszym o godzine 4ej po południu, pochowane zostały na smętarzu *Powązkowskim*, zwłoki jednej z mieszkanek miasta tutejszego, najpopularniejszej w swej sferze. Rzeczywiście mało kto z *Warszawian*, albo z tych którzy czas niejaki w *Warszawie* mieszkali, nie znał, nie widział, albo nie miał handlowych stosunków z ś. p. Joanną *Andrychiewicz*. *Żelazna Brama* w ogólności, *Dwór Gościnny* w szczególności, osierocone zostały przez zgon tej Przewodniczki (że tak Ją nazwiemy), *handlu owocowego* w *Warszawie*. Jej poważna postać i lata, zajmowanie pierwszego i odznaczającego się miejsca u podwoi targowego budynku, obszerny sklep, obficie zaopatrzone składy, nadawały Jej niewątpliwe do tego prawo. Kto tylko trudnił się gospodarstwem, komu przyszło wystawniejsze wyprawiać chrzciny, lub wesele, dawać podwieczorki, lub biesiady, z *Andrychiewiczową* najprzód widzieć i naradzić się musiał, Jej użyć zasobów. Wszystkie *nowalje* trebhauzów, ogrodów i sadów *Warszawy*, okolic bliższych i dalszych, koncentrowały się w ręku *Andrychiewiczowej*. Chociaż zima na dworze, u niej znaleść było można na pewno wypielęgnowane ciepłem sztucznem jarzyny; u niej były już *pierwiastki* rzadszych owoców i ogrodowizn, kiedy te jeszcze gdzieindziej po ogrodach, zaledwo kwitły lub szły na zawiązki. Ztąd, miała ona wziętość wielką, znały Ją znakomite Osoby, pozdrawiały łaskawie przechodząc, wchodziły z nią nie raz w rozmowę, wypytywały o szczegóły handlu, który tak zręcznie, z taką wiadomością rzeczy, z takiem odznaczeniem, a zadowoleniem Publiczności, prowadzić umiała. Jak zapamiętamy, handel *Andrychiewiczowej* przed laty około 20tu, na rogu ulic *Królewskiej* i *Krakows: Przedm:*, wzrastał on prawie ciągle; ale za *Żelazną Bramą*, od pierwszej chwili otwarcia *Gościnnego Dwo-*

ru, doszedł już do świetności dzisiejszej. W ciągu długoletniego swego zawodu, *Andrychiewiczowa* ukształciła niemało handlarek, które dziś na swoją rękę dobre robią interesa; nie wątpimy więc, że obejmujący po Niej spuściznę, handlem Jej dalszym zajmą się, a nie dadzą mu upaść dla pożytku ogółu. W okolicznościach weselszych, *Kurjer* oddawał nieraz sprawiedliwość zakładowi Pani *Andrychiewicz;* należała się też Jej od *Kurjera* i niniejsza ostatnia pośmiertna wzmianka. Spieszymy z dopełnieniem takowej, wznosząc zarazem westchnienia nasze, o pokój i szczęśliwość wieczną Jej duszy! Nikt zapewne nie będzie się dziwił nad licznym tłumem, jaki zapełniał ulice, przy wyprowadzeniu z Kościoła XX. *Reformatów* zwłok tej sędziwej Niewiasty, która dosięgnęła 61go roku życia swego; bo wszystko co tylko znało Nieboszczkę, spieszyło jej oddać ostatnią posługę. Czterokonny karawan, otoczony do koła massą osób różnego stanu, a po większej części złożony z kobiet, poprzedzony był przez exportującego WJX. *Biernackiego*. Konwenta XX. *Kapucynów*, *Bernardynów* i XX. *Franciszkanów*, dopełniały tego żałobnego orszaku, z którego kiedy niekiedy dochodziły nas ciężkie i pełne żalu westchnienia, poświęcone pamięci zmarłej.

W dniu 1 b. m. w dobrach *Zabuże* Pow: *Bialskim* Gubernji *Lubelskiej*, po 7-miesięcznej ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, ś. p. Otylja *Egiersdorff*, w 39 roku życia. Zbyt wczesnym swym zgonem pogrążyła w nieutulonym żalu strapionego Męża, troje Dzieci i Znajomych, którzy tę bolesną stratę czuć i opłakiwać nie przestaną. Najlepsza Matka, wzorowa Obywatelka, dobra Sąsiadka, kochana i poważana powszechnie w pożyciu domowem, umiała zjednać sobie szacunek i wdzięczność. To smutne wspomnienie, te słów kilka żalu, boleści, ku czci cnotliwej i prawej Obywatelki, poświęca czułe przywiązanie i niewygasła wdzięczność. Oby sprawiedliwy BÓG nagradzając Twe cierpienia i cnoty, przyjął Twą duszę do Swej nieskończonej chwały!

Koncert dany d. 17 b. m. w salach redutowych przy tutejszych teatrach na korzyść Domu Starców parafji *Ewangelicko-Augsburgskiej*, przyniosł summę rs. 595 k. 25; z tej po potrąceniu wydatków w ilości rs. 69 k. 60, pozostało czystego dochodu rs. 525 k. 65. Do takowego dochodu przyczyniły się różne ofiary i naddatki za bilety wnijścia. Oprócz bowiem udzielonego przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa daru w kwocie rs. 100, ofiarowali w naddatku JJWW. i WW. Jenerał-Lejtnant *Tutczek*, za bilet rs. 10, Jenerałowa K. rs. 2, R. St: Dr. *Bąrewicz* za 1 bilet rs. 3, *Bamberg* rs. 3. Kolegjum kościelne wyż wspomnionej parafji przejęte uczuciem wdzięczności, poczytuje sobie za święty obowiązek złożyć niniejszem najczulsze podziękowanie w imieniu ubogich starców, tak ofiarującym powyższe dary, jak niemniej i wszystkim osobom czynny udział w urządzeniu i wykonaniu koncertu mającym.

Hr: Adam *Zamoyski*, Członek Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego, wynalazł nowy sposób stawiania pieców, które szczególną budową swoją koncentrując ciepło, oszczędzają niezmiernie wydatek drzewa. (I w *Warszawie* budowa tych codziennych potrzeb życia ludzkiego, na świetnej stoi stopie. Zduńskie fabryki tutejsze i *Radzymińska*, słyną jak zagraniczne).

Na uświęcenie pamięci pełnego cnót i bogobojności Macieja *P.*, który w r. 1831 w mieście *Kazimierzu* nad *Wisłą* w Gub: *Lubelskiej*, zakończył sędziwe lata, zostawując swemu potomstwu za najdroższą spuściznę, wzór świątobliwości i zamiłowania cnót chrześcjańskich jakiemi jaśniał za życia, składam w dniu dzisiejszym w Redakcji *Kurjera*, jako w niegdy rocznicę jego imienia, rs. 2, dla Sierot pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających. — *K. P.*

A więc szał zabaw ucichł, upamiętali się wszyscy po głośnych, wesołych, acz niewinnych zabawach karnawału. Dziś *jakby makiem zasiał*. Tak to prawdziwe przysłowie: że się z nas każdy i *do tańca* i *do Różańca* przyda. Jeszcze nie ma pół doby jak hasano wesoło, a teraz każdy zapomniał już nawet o tem, za czem przed kilku godzinami uganiał się. Tyle to zmian szczypta *popiołu* sprawiła. Powróciła ona myślom nicość doczesną, nietrwałość uciech świata, potrzebę zwrócenia życia na tę drogę, na której przez ścisłe dopełnianie powinności człowieka i obowiązków życia doczesnego, prawdziwa, nigdy nie przebrzmiała wiekuista radość i wesele gotują się.—Jakoż już dziś od rana rozwarte podwoje Kościołów, witały z radością tłumy pobożnych, przyklękających u stóp Ołtarzy, przyjmujących z pokorą Chrześciańską *popiół* na głowy i napomnienia Kapłańskie, i rozpoczynających modlitwą i jałmużną ten czas pokuty, przygotowawczy do obchodu wielkiej uroczystości Chrześciańskiej, *Zmartwychwstania* PAŃSKIEGO.

Nakładem składu nót muzycznych R. *Friedlejna*, wyszedł *Mazur*, grany i tańczony w salach redutowych na balu kostiumowym dla dzieci, dnia 4go b. m., kompozycji i układu na fortepjan J. *Stefaniego;* cena k. 22½. Tamże jest do nabycia świeżo wyszła ulubiona *Radomianka-Polka* (tremblante), skomponowana na fortepjan przez Ad: *Rzepke;* k. 22½.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od D. W. kop. 50, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*, i kop. 50, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu.

Już tego lata, liczni Goście zawadzali o *Czyste;* jednej nawet Niedzieli, kiedy *Saska-Kępa* była zamuloną, tam, zwykli Amatorowie ziemno-wodnych rozrywek naszego *Wiślanego* półwyspu, przenieśli się chwilowo, i było im dobrze. Owoż *Czyste* rywalizujące z *Saską Kępą* w lecie, chciałoby porywalizować z *Wiejską-Kawą* i *Willanowem* w zimie. W dniu dzisiejszym, w Zakładzie *Gastronomicznym* na *Czystem* przez Panią Annę *Bertram* utrzymywanym, rzęsisto oświetlone salony, i wyborna muzyka, oczekiwać będą na Publiczność, która, jak zdaje się, licznie się zgromadzi.

Gdy *ryby* zaczynają wychylać głowy, dobrze przypomnieć, że najobfitszy, a zarazem najsmaczniejszy ich połów, odbywa się przy ulicy *Rymarskiej*, w zakładzie P. *Silbersztejn*. Codziennie więc, a mianowicie też w *Śro-*

dy, *Piątki* i *Soboty*, dostać tam można tych postnych przysmaków, w rozlicznych gatunkach i na rozmaite przyrządzonych sposoby.

Dziś o godz: 1½ po północy, lody na *Wiśle*, na całej przestrzeni powyżej mostu stanęły; lecz o godz: 6tej rano ruszyły i płyną gęstą massą od strony *Warszawy*.

Przypominamy także lubownikom zamiejskich przejażdżek, że oprócz *Wiejskiej-Kawy* i *Willanowa*, jest jeszcze czarująca *Kaskada*, gdzie dziś od południa, dobrana muzyka, wtórować będzie wybornemu *pączykowi*, smakowitym potrawom, i dobrze konserwowanym winom. Wartoby także tam *być*, tak, warto *być*....

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 k. 16½; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 96; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 14 k. 95; wartość kuponu kop. 10⅓.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po 351m przedstawieniu baletu, *Wesele w Ojcowie*, przywołani zostali Wszyscy, i oddzielnie Panny *Damse*, *Karska*, oraz PP. *Popiel* i *Krzesiński*; po Operze *Dobra noc Panie Pantalon*, Wszyscy; po Krotochwili *Młynarz i Kominiarz*, Wszyscy.

Ostatnie wiadomości z *Anglji*, żadnej w cenach nie przynoszą odmiany. We *Francji* na wszystkich głównych targach poprawa była widoczna, a transport do *Anglji* tak *mąki* jak i ziarna, coraz się zmniejsza. Ceny *pszenicy* i *żyta* w *Holandji*, poszły w górę. Prowincje *Nadreńskie* znów gwałtowną czują potrzebę zboża.— Na *Gdańskiej* Giełdzie nie wiele było życia, ceny jednak mocno trzymały się; poprawa targów zagranicznych zdaje się być bliską i stanowczą. Za łaszt *pszenicy* spichlerzowej wagi od 126 do 133 f. h., płacono 430 do 500 gul:, czyli za korzec Warszawski od rs. 4 k. 85 do rs. 5 k. 64. Cena korca *żyta* dochodziła do rs. 4 k. 60½.— *Gdańsk* d. 20 Lutego 1852.— *Makowski, Kendzior et Comp*:

Anglja.— Pomiędzy Lordem *Russel*, a Hr: *Derby*, przypuszczalnym jego następcą, taki zaszedł układ, że rozwiązanie izby w końcu Czerwca, a wybory po żniwach nastąpić mogą.— Izbie podano petycję podpisaną przez 61,500 mieszkańców miasta *Manchester*, żądającą reorganizacji wychowania i oddania go świeckim pod kierunkiem Komissji miejscowych.— W *Manchester*, połowa blisko świętujących robotników wróciła do fabryk; z 46 fabryk jedna tylko jeszcze nie pracuje. — Parlament kazał ogłosić wykaz, o ile nowy bil reformy powiększy liczbę wyborców; powiększenie to jest bardzo znaczne, tak np.: w *Birmingham* liczba wyborców wzrośnie z 7,926 do 53,425; w *Liverpool* z 17,433 do 64,242; w *Kidderminster* z 495 do 3,674, i t. p.— Do *Liverpool* zwołano wielki *meeting* plantatorów i kupców, którzy podadzą do rządu petycję, by osadom *Kap*, *Indjom Zachodnim* i innym, zapewniono reprezentację w Parlamencie.— W *Australji* odkryto nowe a jeszcze bogatsze kopalnie złota koło *Port-Philippe*, jak owe koło *Bathurst*. — W d. 20ym b. m. gabinet odniósł ważne zwycięztwo parlamentarne; wniosek Lorda *Naas* przeciw Wice-Krolowi *Irlandji*, odrzuconym został większością 229 przeciw 137 głosom.

Austrja. *Wiedeń 19go Lutego*.— Ogłoszono dekret Cesarski o szkołach wojskowych; zaprowadzają 12 szkół Podoficerskich, 12 Ober-Oficerskich, 4 Instytuta Kadetów i 4 Akademje. Uczniowie zdolniejsi z szkół niższych, mogą przechodzić do wyższych, to im otwiera nowe pole do karjery.— W końcu przyszłego tygodnia kongres celny skończy swe narady. — W Maju pod *Czegled* w *Węgrzech*, urządzą obóz dla manewrów jazdy. —Onegdajszy wicher tak był silny, że wiele osób, zwłaszcza kobiet, na ulicach poprzewracał; pociągi kolei żelaznych nawet z tego powodu spóźniły się.

Francja. *Paryż 19go Lutego*.— Prawo o prassie jest jeszcze przedmiotem rozbiorów i uwag; dzienniki *Constitutionnel* i *Univers* pochwalają je. Dziś po raz pierwszy od 2go Grudnia, dzienniki wyszły bez cenzury.— Mówią o powrocie Pana *de Morny* do Ministerjum spraw wewnętrznych; Pan *Persigny*, który sobie nie może dać rady z wymaganiami wyborczemi, zostałby Ministrem spraw zagranicznych. Budżet spraw zagranicznych powiększonym będzie o 1,400,000 fr. Prezydent chce, by Posłowie *Francji* za granicą świetnie ją reprezentowali, dla tego pensje Posłów w *Londynie*, *Wiedniu*, *Paryżu*, etc., znacznie powiększą; P. *Walewski* ma otrzymać 50,000 fr. powiekszenia pensji. — P. *Montalembert* pogodził się z Prezydentem; podobno wystąpi jako kandydat do Ciała Prawodawczego, albo też umieszczony zostanie na nowej liście Senatorów; na Czwartek wraz z Panem *Guizot* został zaproszony na obiad do *Elysée*. — *Constitutionnel* donosi, że wkrótce wyjdzie prawo o kredycie rolnym ułożone przez mianowaną do tego komissję.— Rząd pracuje teraz nad prawem, mającem uorganizować na olbrzymią skalę emigrację do *Algierji* i osad.— Wczorajszej nocy żołnierz na placówce stojący koło bibljoteki, zabił wystrzałem przechodzącego młodego człowieka, który jak widać z znalezionych przy nim rzeczy, wracał z balu. Zabity należał do klassy bardzo zamożnej, znać to po ubraniu i znalezionych w kieszeni kilkunastu luidorach; przechodził on chodnikiem zupełnie przeciwnym, odwrócony bokiem do żołnierza, który dla tego dał ognia, że mu nie odpowiedziano na pierwsze zapytanie: »kto idzie?" Żołnierze posterunku pobliskiego tem usprawiedliwiali swego kolegę, że wczoraj po koszarach odczytano im surowy rozkaz, iż mają ognia dawać, jeżeli na trzykrotny odzew »kto idzie?" nie otrzymają odpowiedzi. Wypadek ten zrobił wielkie wrażenie.— Architektem *Luwru* mianowano P. *Visconti*, który podał plan ufortyfikowania zręcznego tak *Luwru* jak *Tuilleries*. Przestrzeń pomiędzy dwoma pałacami zajmie dwoje monumentalnych koszar, które brak symetryczności zasłonią; od placu *Ludwika XV*, powznoszą kamienne platformy z gradusami; na tych publiczność będzie mogła stać w czasie uroczystości publicznych, a na platformy w razie potrzeby, można zatoczyć artylerję. To wszystko wraz z ukończeniem *Luwru*, ma kosztować 50 miljonów.

Paryż 20 Lutego, (depesza telegraficzna). — *Monitor* ogłosił dekret, oddający P. *Rotszyld*, używanie kolei żelaznej południowej na lat 99.

Włochy. — Posiedzenia Izb *turyńskich*, około 20 b. m. zamkniętemi być mały; po kilku tygodniach ferji, znowu Izbę zwołają na posiedzenia r. 1853; budżet na rok 1852 zupełnie załatwiony został. — Król *Neapolu* powołał na pierwszego Ministra P. *Antonini*, swego Posła w *Paryżu*.

Rozmaitości. — W Kwietniu b. r. rozpocznie się w *Paryżu* sprzedaż przez publiczną licytację obrazów, z galerji pozostałej po zmarłym niedawno Marszałku *Soult*. Wiadomo, że galerja ta składa się powiększej części z obrazów szkoły *hiszpańskiej*. — Słynny malarz *Ary Scheffer*, był nauczycielem i zarazem serdecznym przyjacielem, tak nieszczęśliwie zmarłego Xięcia *Orleanu*. Gdy Xiążę ten ukończył kurs nauki rysunków, *Scheffer* zaprzestał zupełnie bywać w zamku Królewskim, i Xżę sam zniewolony był udać się pewnego dnia rano, w skromnem cywilnem ubraniu, na przedmieście Śgo Marcina, gdzie ten malarz mieszkał. Zapytany stary odźwierny o zamieszkanie artysty, rzekł: »Mieszka na trzeciem piętrze, i teraz jest u siebie; oto właśnie wyczyściłem jego surdut, dla tego, mój przyjacielu, zrobisz mi prawdziwą przysługę, biorąc go z sobą na górę.” Xiążę wziął surdut na rękę, i wchwilę potem był u malarza, czyniąc mu łagodne wymówki, za jego w zamku nieobecność; łatwo sobie wystawić można, zawstydzenie i ambaras tegoż. — »Czy mój syn już wstał?” zapytał się pewien Jegomość lokaja. »Już Panie”, odpowiedział lokaj. »Obudź go jeszcze raz”, rzekł w roztargnieniu. (Autentyczne).

S Z A R A D A.

Pierwsze się mówi, gdy już rzecz skończona,
Drugi oznacza, niby środek człeka,
Wszystek gdy dobry, to rzecz upragniona,
Jeśli nas błoto *pierwsze drugie* czeka.
(Zeszła Szarada *Saliny*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arkuszewski Alex: Oby: z Czarnocina nr 625; Berezniecki Felicjan Ob: z Poznania nr 556; Jakubowski Marcin b. Podpor: z Brześcia Lit: nr 634; Miaskowski Fran: Oby: z Kośmina nr 603; Pruszak Konst: Oby: z Sannik nr 556; Sokołowski Leop: Oby: z Czyżowa nr 625; Schönbeck Otto Kup: z Gdańska nr 1675; Zakrzewski Juljan Obyw: z Stelmachowa nr 2684.

Wyjechali: Bogusławski Stef: Ob: do Ostaszewa; Bielajew Pelagja Oby: do Cesarstwa; Boulanger Laura Oby: do Berlina; Chwalibóg Rz: Radca Stanu do Popowa; Grabowski Stan: Oby: do Chomentowa; Łubieński Jan Senator do Stawiszyna; Wygonowski Jul: Ob: do Grodna; Wiktor Walen: Oby: do Lwowa.

DONIESIENIA.

Artylleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadelli, niniejszem zawiadamia, iż gdy naznaczona na dzień 8/20 b. m. licytacja publiczna na sprzedaż nieużytecznych i niepotrzebnych dla Skarbu PRZEDMIOTÓW, nie przyszła do skutku; przetarg przeto, który miał się odbyć w d. 11/23 t. m., liczyć się ma za dzień pierwszy licytacji; przetarg zaś odbywać się będzie w dniu 18 Lutego (1 Marca) r. b.



Mam honor donieść Sz: Publiczności, iż dawniej istniejący Skład Śledzi przy ulicy Mostowej, nateraz przeniesionym został w rynek Starego-Miasta pod Nr 51; zaopatrzyłem swój skład, w ŚLEDZIE w dobrym gatunku, tak na małe partje, jako też na baryłki, oraz wędzone, sprzedają się; również sprowadziłem Stokfisz, i już uprawionego, dostać można.

W sklepie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: Nr 370, jest do sprzedania KARBOWNICA nowa, mosiężna, wcale nieużywana, za rsr. 5.

W dniu 22 b. m. wieczorem, zapomniano w dorożce niedokończoną ROBOTĘ ręczną na kanwie, na poduszkę, której tło pąsowe zarabiane było w arabeski, z włóczki czarnej i peli żółtej. Uprasza się ktoby miał o niej wiadomość, aby doniósł o tem do domu P. Janascha, naprzeciw Banku pod Nr 955, od strony placu, w głównej sieni na lewo, w Kantorze, lub ją tam złożył, gdzie prócz podziękowania, otrzyma nagrody Rsr. 2.

Potrzebną jest GARDEROBIANA na prowincję, w bliskości Warszawy. — Wiadomość bliższa przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nr 1315, na 1m piętrze, wchodząc w bramę, w drzwi sienne po lewej, a na schodach po prawej ręce.

Dwa **ŁÓŻKA** mahoniowe do sprzedania, przy ulicy Mylnej Nr 2480, na 1m piętrze.

300 SĄŻNI DRZEWA:

Olszyny 100 sążni, Grabiny 100 sążni i Dębiny 100 sążni, są do sprzedania. Takowe leżą nad brzegiem rzeki Pilicy, o pół mili od Wisły odległe; bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Sukna Henryka Unruh, przy ul: Senatorskiej w domu W. Schütz (dawniej Olbromskich zwany) pod Nr 460.



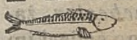
Jest do sprzedania **KOCZ-KARETA**, zdatna do podróży i do miasta. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1734, na 2giem piętrze.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH i NOWOŚCI

XAWEREGO SCHLENKER,

donosi:

że w celu uprzątnienia Towarów, które wyszły z mody, lub dla innych przyczyn w Magazynie są niedogodne, i wszelkich reszt, zamierzył takowe wyprzedać po cenach **bardzo zniżonych.** Wyprzedaż ta odbywać się będzie w na to najętym Sklepie domu Bankiera Lesser, przy ulicy Miodowej № 490, począwszy od 25go b. m. codziennie. Następujące towary stanowić będą głównie wyprzedaż: Materje jedwabne fasonowane i gładkie; Szale i Chustki francuzkie; Szale i Chustki tartanowe; Flanelki na Salopy i różne Materje wełniane; Eszarpy axamitne, kaszmirowe, jedwabne i bareżowe; Żaknoty, Perkale i Muśliny drukowane; Bareże gładkie i drukowane; oraz różne artykuły konfekcjonowane.



ŁOSOSIA wędzonego, nadszedł znaczny transport do handlu Win i Korzeni Teodora Tock, przy ulicy Podwal, który w partjach i cząstkowo, po zniżonych cenach sprzedaje się; — w tymże handlu znajdują się MINOGI Elbląskie i ŁOSOŚ marynowany, w wybornym gatunku.



Dnia 22 b. m. zginął WYŻEŁ czarny, z białą piersią, cwejnos, w drugim polo. Ktoby takowego odprowadził, lub dał jaką wiadomość pod Nr 497 przy ulicy Podwal, do Stangreta Wawrzyńca, otrzyma stosowną nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 9.
TEATR WIELKI. Jutro, *Niema z Portici*.

Z powodu rozpoczętego postu, mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w mieszkaniu mojem dostać będzie można w Środy, Piątki i Soboty, OBIADÓW postnych, jako też i mięsnych, oraz każdo-dziennie na śniadanie Flaków Gospodarskich; przyjmuje się także abonament miesięczny, wszystko po bardzo umiarkowanej cenie; za dobór potraw i rychłą usługę podpisana zaręcza. Ulica Żabia i Przechodnia Nr 950, pod Jabłkiem. — *Zawadzka*.

W Drukarni Kurjera Warsz: — Wolno drukować. Warszawa d. 13 (25) Lutego 1852 r. — Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin*.